

Tusk celowo utrudniał śledztwo

27 czerwca 2012

„Katastrofę spowodowali piloci, którzy zeszli we mgle poniżej 100 metrów. Do ustalenia pozostaje, kto ich do tego skłonił”. Tej treści SMS mieli rozsyłać 10 kwietnia 2010 r. wśród polityków PO premier Donald Tusk i ministrowie Paweł Graś i Tomasz Arabski. Poseł PiS-u Antoni Macierewicz uważa, że popełnili przestępstwo i zawiadamia prokuraturę.

9 kwietnia 2011 r. gen. Sławomir Petelicki ujawnił w wywiadzie dziennikarzom tygodnika „Wprost” oraz portalu Wprost24.pl, że tuż po katastrofie smoleńskiej czołowi politycy PO otrzymali SMS-y z instrukcją, jak mają się wypowiadać na temat smoleńskiej tragedii. Po kilku godzinach wywiad został usunięty ze strony portalu Wprost24. Pl, a w wersji drukowanej tygodnika nigdy się nie ukazał. Generała Petelickiego znaleziono martwego 16 czerwca br. w garażu apartamentowca, w którym mieszkał.

Antoni Macierewicz wnosi o wszczęcie postępowania karnego i doprowadzenia do ukarania Tuska, Arabskiego i Grasia. Były szef kontrwywiadu wojskowego chce „przeprowadzenia dowodu z kompletnych billingów z 10 i 11 kwietnia 2010 r.”. Wskazuje też na konieczność przesłuchania wielu osób. M.in. sekretarza stanu w KPRM Igora Ostachowicza, głównego doradcy Tuska, a także Waldemara Pawłaka oraz wszystkich ministrów i przewodniczących regionalnych struktur PO. Domaga się też sprawdzenia, czy wywierano naciski na Tomasza Lisa, by ten zabronił publikacji wywiadu z Petelickim, oraz czy sam generał pokazywał SMS-a dziennikarzom tygodnika. Przesłuchany miałby też zostać dziennikarz „Rzeczpospolitej” Wojciech Wybranowski, który rozmawiał z Petelickim na temat cenzury we „Wprost”, oraz wiele innych osób ze świata polityki, mediów i public relations.

Autor: Wojciech Mucha

Źródło: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl